

Grosse, Tomasz / Gołędzinowski, Jacek

"Sekrety masonów i...", Jacek Gołędzinowski : [recenzja]

Ars Regia 2/2 (3), 137-139

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uniwersalnych: tę samą myśl mógł wielki kompozytor doskonale wyrazić tak w liturgicznej muzyce katolickiej, jak i w kantacie masońskiej.

Książka Henry'ego jest niewątpliwie efektem wielkiej namiętności do muzyki Mozarta; autor wypowiada się o twórczości swego bohatera z pasją i przejęciem. Razi jednak konfesyjny charakter pracy. Styl Henry'ego jest bardziej sentymentalny niż intelektualny, często analiza muzykologiczna przekształca się w rozważania metafizyczne. Poza tym nie docenia autor spostrzegawczości i inteligencji czytelnika – przypomina i powtarza te same zagadnienia wielokrotnie. Myślę, że główną zaletą tego studium jest nowe, oryginalne spojrzenie na masońską część twórczości Mozarta, która nabiera nowych znaczeń. Analiza ostatniego okresu twórczości Mozarta (od inicjacji masońskiej do śmierci) pozwoliła znacznie rozszerzyć listę masońskich utworów Wolfganga Amadeusza. Zapewne sama postać wiedeńskiego geniusza staje się nam też bliższa.

Krzysztof Skwierczyński

Przypisy

¹ Por. bibliografię na s. 139. W języku polskim ostatnio: Dembowski, *Brat Wolfgang*, „Studio”, 1992, z. 1, s. 13–15.

² Por. też A. Einstein, *Mozart. Człowiek i dzieło*, Warszawa 1975, s. 90–99.

³ Por. J. Wojtowicz, *Wolnomularstwo i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*. Red. J. Staszewski, Warszawa 1991, s. 134–166; T. Cegielski, *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*. Warszawa 1992, s. 79–85; tenże, *Ordo in Chao. Wolnomularstwo wobec kryzysów doby Oświecenia*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa”. I, 1992, s. 7–23.

⁴ H.C. Robbins Landon, *Mozart et les francs-maçons. Le mystère de la loge «A l'espérance couronnée»*, Paris 1991 (I wyd. angielskie ukazało się w 1982 r.).

Jacek Gołędzinowski *Sekrety masonów i ...*, „InterBook” b.r.m.w.

Na początku 1993 r. na rynku księgarskim ukazała się broszura Jacka Gołędzinowskiego pt. *Sekrety masonów i...* Jest ona firmowana przez wydawnictwo „InterBook” i stanowi kopię publikacji „Poprzecznej oficyny”, która dwa lata wcześniej oddała czytelnikom książkę pod zupełnie innym tytułem – „Jawne historie tajemnych stowarzyszeń”¹). Edycja wydawnictwa „InterBook” wydaje się wysoce podejrzana – o wydawcy i miejscu druku nie uzyskujemy żadnej informacji. Ponadto „InterBook” reklamuje książeczkę jako wydawaną „po raz pierwszy w Polsce”. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że tajemniczy wydawca broszury „zapożyczył” tytuł z jeszcze innej książki²).

Przedstawione tutaj „sensacje” edytorskie nie są jednakże głównym przedmiotem naszego zainteresowania. Broszura wydawnictwa „InterBook” stanowi nie tylko przykład daleko posuniętej nieuczciwości księgarskiej, lecz jest także ilustracją skrajnie komercyjnego podejścia do tematu. Dostarcza bowiem sensacji zamiast fachowej i obiektywnej wiedzy. Wykorzystuje różnego rodzaju stereotypy i półprawdy; gra na emocjach i nastrojach publiczności. Celem działalności edytorskiej staje się tutaj maksymalizacja zysków przy użyciu wszystkich dostępnych środków.

Publikacja „InterBook” wykorzystuje przede wszystkim narastające zainteresowanie pozanaukowymi metodami poznania. Socjologdy G. Koptas i W. Wiśniewski³⁾ określają to zjawisko jako „falę irracjonalizmu”, która to ich zdaniem, nie tylko współistnieje z wiedzą naukową, lecz także jest próbą swoistej syntezy racjonalizmu z irracjonalizmem. Jest więc to trend polegający na uzupełnieniu nauki przez paranaukę. Jacek Gołędzinowski odwołuje się właśnie do takiej paranauki – astrologi, alchemii, tarota i kabały. Przytacza boską mądrość Towarzystwa Teozoficznego ale również wiedzę płynącą z Kosmosu za pośrednictwem Georga Kinga. Powołuje się na egzotyczną mądrość Wschodu i na zapomniane nauki europejskiego średniowiecza. Wszystko przedstawia w formie pozornie obiektywnego wykładu, choć wyraźnie akcentuje treści sensacyjne.

Interesujące byłoby znalezienie odpowiedzi na pytanie, co jest przyczyną narastającego zainteresowania paranauką. Socjologdy wskazują między innymi na niewystarczającą rolę zobjektywizowanej wiedzy dla tłumaczenia wszystkich problemów indywidualnego życia. Następuje tedy swoista „ucieczka w irracjonalizm, w mistycyzm, w stronę tego, co subiektywne”⁴⁾. Ponadto narasta świadomość ujemnych skutków cywilizacji naukowo-technicznej, co pociąga za sobą chęć poszukiwania alternatywnych wzorów i inspiracji. Doskonale wyczuwa te nastroje społeczne Jacek Gołędzinowski pisząc we wprowadzeniu do swojej książki: „Wysoka okazała się cena wzniesienia okazałych pomników cywilizacji przemysłowej. [...] Czas zagrożeń i rozczarowań sprzyja zastanawianiu się nad sobą. Skłania ludzi, by w poszukiwaniu siebie spoglądali w różne strony...” [s. 7]. Jednocześnie zdaniem amerykańskiego socjologa R. K. Mertaona racjonalna kultura nakazuje formułować wszelkie treści w ramach zobjektywizowanych wywodów. „Po części w wyniku postępu nauki szerokie masy społeczeństwa stały się dojrzałe do przyjęcia nowych mistycyzmów ubranych w rzekomo naukowy żargon”⁵⁾.

Książka Jacka Gołędzinowskiego odwołuje się do jeszcze innego zjawiska społecznego, a mianowicie do nadmiernego zainteresowania wszystkim, co jest okryte tajemnicą. Wydawnictwo „InterBook” reklamując się na okładce publikacji wyraźnie akcentuje ezoteryczny charakter opisywanych organizacji: „*Sekrety masonów* i... to pasjonująca wycieczka w egzotyczny świat tajemnych stowarzyszeń. Kultuwują one zapomniane tradycje w egzotycznej scenerii ukrytych łóż, tajemnych krypt. [...] Łączy je posiadanie wielu tajemnic, a także staranne unikanie rozgłosu”. Społeczna fascynacja tajemnicą była przedmiotem zainteresowań niemieckiego socjologa przełomu wieków – Georga Simmela. Jego zdaniem, tajemniczość wywołuje wrażenie ważności i istotności. Jest źródłem uroku społecznego i prestiżu. „Tajemniczość zapewnia danej osobie wyjątkową pozycję – im większe jest znaczenie i doniosłość tajemnicy”⁶⁾. Jednocześnie wywołuje gwałtowną potrzebę ujawnienia sekretu. Tajemnica rodzi ciekawość i pobudza wyobraźnię. Zaczynają na jej temat krążyć legendy, tworzą się stereotypy. Takie uogólnienia szybko łączą tajemnicę ze złem i przestępczością moralną.

Największym i najsłynniejszym tajemnym stowarzyszeniem jest według Jacka Gołędzinowskiego masoneria. Autor przedstawia bardzo skrótowo rys historyczny wolnomularstwa. Przy okazji prezentuje popularne opinie na temat masonów, które to zaskakująco trafnie odpowiadają Simmelowskiemu modelowi tajemniczości. „Wolnomularstwo to z gruntu pogańska doktryna dążąca do obalenia wszelkiej karności religijnej i państwowej [s. 25]. Wszystkie jej wzniosłe ideały to parawan

dla wszeteczeństw... [s. 35]". W innym miejscu autor łączy masonerię z satanizmem [s. 92]. Cała broszura poświęcona jest ujawnianiu takich właśnie tajemnych wykroczeń. Znajdziemy tutaj opisy krwawych rytuałów, wzianki o „ekscesach homo- i heteroseksualnych”, charakterystykę sekty „Assasinów – zabójców” itp. Kwintesencją tego sposobu myślenia jest strona graficzna okładki. Okładka przedstawia leżącą, półnagą kobietę i tajemniczą, zakapturzoną postać zbliżającą się do niej ze sztyletem w dłoni. Krwawej scenerii dopełnia luna pożaru – groźnie bijąca w tle. Okładka działa na wyobraźnię, pobudza ciekawość i stereotypy dotyczące „tajemnych związków”. Jednocześnie poprzez swoją upraszczającą symbolikę wiernie oddaje zawartość broszury.

Tomasz Grosse

Przypisy

¹ Jacek Gołędzinowski, *Jawne historie tajemnych stowaryszeń*, „Poprzczańska oficyna”, Łódź 1990

² Tadeusz Cegielski, *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*, Agencja „Omni-Press”, Warszawa 1992

³ Grażyna Koptas, Wiesław Wiśniewski, *Spoleczne potrzeby uzupełniania wiedzy naukowej i pozanaukowej*, Warszawa 1987

⁴ Joel de Rosnay, *Makroskop. Próba wizji globalnej*, Warszawa 1982; s. 239

⁵ Robert K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982; s. 564

⁶ Georg Simmel, *Socjologia*, Warszawa 1975; s. 416

POLONICA W ZBIORACH MASOŃSKICH BIBLIOTEKI UNIWEKSYTECKIEJ W POZNANIU

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu posiada jeden z największych w Europie zbiorów druków masonskich liczący ok. 80 tys. woluminów. Druki tworzące ten zbiór pochodzą w największej części z dawnych bibliotek łóż wolnomularskich ze Śląska i Pomorza. Istotną luką w tych zbiorach jest prawie całkowity brak druków masonerii polskiej z lat 1739–1821. Niemniej jednak, w bibliotekach śląskich i pomorskich łóż wolnomularskich znajdowały się druki, głównie w języku niemieckim, dotyczące wolnomularstwa polskiego, lub działającego na ziemiach polskich. Część spośród tych druków została zarejestrowana w bibliografii Estreichera.

Najstarsze i najciekawsze druki związane są z Gdańskiem. Nie wszystkie zaliczyć można bezsprzecznie do poloników, wszystkie jednak są świadectwem aktywnego udziału wielojęzycznej ludności Rzeczypospolitej Obojga Narodów w życiu kulturalnym Europy.

Już w początkach XVIII wieku w ożywionym ruchu wydawniczym związanym z opublikowaniem przez Johanna Valentina Andreę manifestu poprzedników wolnomularstwa – różokrzyżowców – Gdańsk odgrywał rolę jednego z ważniejszych centrów. Spośród opublikowanych wówczas w Gdańsku druków różokrzyżowców i ich polemistów w zbiorach znajdują się:

1. Meder, D.: *Judicium theologicum*, Danzig 1616;